

W podobnym tonie utrzymana była ostatnia wypowiedź — Krzysztofa Zanussiego, który skoncentrował się na technikach audiowizualnych. Reżyser podzielił się z zebranymi swoimi refleksjami na temat materii i przesłania jego filmów. Przyznał, że kierując je do elit świadomie rezygnuje z ich oddziaływania na szerszą opinię publiczną. Stwierdził, że polskie elity — słabe i spauperyzowane — nie mogą być dłużej pasem transmisyjnym przenoszącym różne wartości do całego społeczeństwa. Są one niechętnie słuchane i posądzone o natrętne moralizatorstwo. Odwołując się do przykładu Europy Zachodniej, K. Zanussi stwierdził, że stała się ona pewną próżnią intelektualną i duchową. Niepodzielnie króluje tam tandetna produkcja filmowa i telewizyjna, będąca kalką amerykańskiego *style of life*. Brak wsparcia ze strony państwa i propagowania własnych idei i przesłań owocuje pustką moralną i zanikiem tożsamości kulturalnej. Żałować należy — podkreślił K. Zanussi — że Europa nie wytworzyła własnego *european dream*, który przyciągałby i fascynowałby twórców i odbiorców.

Po wypowiedziach panelowych rozwinęła się ożywiona dyskusja. Zdominowały ją dwa wątki. Z jednej strony zastanawiano się nad samym pojęciem „elita” i wyróżnikami, które pozwalają zaliczyć ludzi do tych środowisk, z drugiej zaś zastanawiano się nad skalą rzeczywistego oddziaływania elit na procesy decyzyjne w państwach postkomunistycznych.

Z opinii padających na sali wynieść można było ogólne przekonanie, że w Polsce istnieje pilna potrzeba kształcenia i wychowywania elit dla potrzeb państwa. Zabierając głos w podsumowaniu, A. Krzemiński i J. Woźniakowski wskazali na rolę jaką spełniają uniwersytety zachodnie i szkoły elitarne na wzór francuskiej ENA w przygotowaniu kadr do zarządzania gospodarką i kierowania administracją państwową. A. Drawicz wyraził pogląd, że elity „cywilizują” warstwy rządzące i tutaj właśnie mają szerokie pole do działania. K. Zanussi dodał, że w przeciwieństwie do „ustatkowanej” Europy Zachodniej, kraje byłego bloku radzieckiego głęboko przeżywają zachodzące zmiany. Daje się zaobserwować olbrzymią witalność ludzi, dążących do moralnego odrodzenia społeczeństw i pragnących zmian na lepsze.

Interesująca dyskusja i atmosfera obrad pokazały, że problem partycypacji elit w życiu społecznym Polski i innych krajów wzbudza żywe zainteresowanie i napiętność. Poznańskie spotkanie dowiodło, jak niezbędna jest głębsza refleksja nad miejscem i rolą autorytetów, elit i szerzej inteligencji w całokształcie przemian cywilizacyjno-kulturowych naszego kontynentu u progu XXI w.

Bogdan Koszel

UPRZEDZENIA MIĘDZY POLAKAMI I NIEMCAMI

Narastające w społeczeństwie polskim i niemieckim przejawy wzajemnej niechęci i agresji skłaniają naukowców w obu krajach do badania przyczyn powstawania i utrwalania się stereotypów i uprzedzeń między Polakami a Niemcami. W dniach 9-11 grudnia 1992 r. odbyło się międzynarodowe sympozjum naukowe poświęcone temu zagadnieniu; na miejsce spotkania wyznaczono nieprzypadkowo miasta przygraniczne: Zgorzelec i Görlitz. Ideą sympozjum było zwrócenie uwagi na wielorakie mechanizmy funkcjonowania stereotypów, wynikające z niewiedzy o drugim narodzie lub celowej polityki manipulacyjnej, stosowanej przez czynniki rządowe bądź mass media. Chodziło przede wszystkim o pokazanie historycznych,

społecznych, kognitywnych i językowych uwarunkowań tworzenia uprzedzeń narodowych.

Symposium zostało zorganizowane przez: *Europäisches Bildungs- und Informationszentrum e.V.* w Görlitz oraz Stowarzyszenie Germanistów Polskich w Warszawie. Do inicjatorów spotkania należeli: dr Gerd Antos, prof. Franciszek Grucza, prof. Margot Heinemann, prof. Wolfgang Heinemann, prof. Tadeusz Namowicz. W spotkaniu udział wzięli naukowcy z różnych ośrodków akademickich w Polsce i Niemczech, m.in. z uniwersytetu: wrocławskiego, warszawskiego, poznańskiego, łódzkiego oraz z uniwersytetów w Essen, Saarbrücken, Koblencji, Bielefeld, Berlinie, Bayreuth, Gießen, Lipsku, Halle/Saale, a także z Instytutu Języka Niemieckiego w Mannheim i w Kolonii, Instytutu Zachodniego w Poznaniu, z *Gesellschaft für Interkulturelle Germanistik* w Bayreuth, ambasady polskiej w Kolonii i niemieckiej w Warszawie, wreszcie przedstawiciele władz miejskich i krajowych.

W pierwszym dniu konferencji przedstawiciele wspomnianych wyżej instytucji poinformowali o genezie symposium, jego celu i zadaniach. Wykorzystywanie stereotypów i uprzedzeń w określonych warunkach społeczno-politycznych jako elementu gry politycznej, skłania do tego, by — jak podkreślano — sięgnąć do przeszłości i zbadać przyczyny oraz historyczne uwarunkowania ich występowania. Pojawiło się pytanie: czy uprzedzenia można całkowicie wyeliminować? Zwrócono uwagę na to, że znajomość źródeł pozwoli wypracować metody mogące pomóc w niwelowaniu starych i przeciwdziałaniu nowym stereotypom. Zaznaczono, iż uprzedzeń nie sposób wyeliminować za pomocą siły, ponieważ może to jedynie doprowadzić do eskalacji konfliktów etnicznych. Wskazano na możliwość przełamania odwiecznej wrogości między dwoma narodami, tak jak się to stało w przypadku Francji i Niemiec. Ważne jest przy tym — jak mówiono — zapoznanie opinii publicznej z wynikami badań naukowych i przełożenie ich na praktykę społeczną. Jako jedno z istotniejszych zadań stojących przed naukowcami wymieniono upowszechnianie obiektywnej, rzeczowej wiedzy o drugim narodzie, która mogłaby pomóc w zaakceptowaniu odrębności kulturowej. Ważna jest zresztą nie tylko sama treść przekazywanych informacji z dziedziny historii, polityki czy kultury drugiego kraju, ale także sposób komunikacji językowej. Zwrócono też uwagę na fakt, iż zbyt intensywne dążenia do zlikwidowania uprzedzeń mogą wywołać efekt odwrotny do zamierzonego, tzn. doprowadzić do ich ponownego odzicia i utrwalenia.

Interesującym uzupełnieniem pierwszego dnia obrad były wystąpienia autor-skie: pisarza i poety ziemi mazurskiej Erwina Kruka z Olsztyna, poruszającego w swych utworach trudny problem tożsamości ludzi z pogranicza dwóch kultur oraz Heinza Czechowskiego z Lipska, który podzielił się ze słuchaczami swymi refleksjami dotyczącymi rozterek pisarza byłej NRD po zjednoczeniu Niemiec; uwypuklił on zwłaszcza element rozdarcia zarówno ideologicznego, jak i kulturowo-narodowościowego, występujący w społeczeństwie wschodniemieckim.

W kolejnym dniu symposium przedstawiono kilka referatów poruszających rozmaite aspekty funkcjonowania stereotypów i uprzedzeń z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych. Prof. Wojciech Wrześniński przypomniał historyczne przesłanki formowania się stereotypu Niemca w Polsce w XIX i XX w., zaczynając od znanego już od XVII w. porzekadła, iż „jak świat światem nigdy Niemiec nie był Polakowi bratem”. Zauważył on, iż istota stereotypu polega na tym, że częściej uwypukla on wady i przywary drugiego narodu niż jego zalety i cechy pozytywne. Wiadomo też, że raz ukształtowany stereotyp etniczny odżywa i nabiera mocy przede wszystkim w sytuacjach konfliktowych. W przeciągu wieków

umacniały się przekonania o trwałości cech pruskich, które przenoszono automatycznie na wszystkich Niemców. Doświadczenia wojenne jeszcze pogłębiły negatywne nastawienie do Niemców, powodując, iż postrzegano ich odąd wyłącznie przez pryzmat hitlerowców. Po utworzeniu dwóch państw niemieckich natomiast obraz ten uległ rozdzieleniu: cechy pozytywne łączono z obywatelami NRD, zaś negatywne z mieszkańcami państwa zachodniemieckiego. Wrześniński podkreślił, iż niewiedza na temat drugiego narodu sprzyja podtrzymaniu klimatu wrogości. Zwrócił też uwagę na niebezpieczeństwo odzicia dawnych uprzedzeń pod wpływem ostatnich wydarzeń.

Interesujące uwagi poczynił dr Armin Mitter przedstawiając stanowisko NRD wobec PRL w okresie powojennym. Mówił on o pewnych resentymentach i proletariackim internacjonalizmie w byłym państwie niemieckim. Przypomniał, iż jednym z haseł powstania robotniczego w Berlinie w 1953 r. było: „Precz z granicą na Odrze i Nysie”. Z kolei po wydarzeniach w Poznaniu w 1956 r. większość społeczeństwa NRD popierała żądania Polaków próbując nawet za ich przykładem przeciwstawić się naciskom aparatu władzy. *Stasi* rozwinęła wówczas całą swą maszynę, by zapanować nad niepożądanymi nastrojami. Kierownictwo *SED* prowadziło szczegółowy rejestr przybyszy z Polski. Po rozruchach studenckich w końcu lat sześćdziesiątych władza NRD dokładnie obserwowała rozwój wydarzeń w Polsce, zdając sobie sprawę, iż niepokoje te mogłyby udzielić się również społeczeństwu NRD i doprowadzić w konsekwencji do upadku socjalizmu. W latach osiemdziesiątych kierownictwo NRD całkiem świadomie pozwoliło odżyć dawny uprzedzeniom wobec Polaków. W trakcie dyskusji prof. Heinemann zauważył, iż obywatele byłej NRD są bardziej wrogo nastawieni do Polaków niż Niemcy zachodni; *Osis* wykazują skądinąd również poważne uprzedzenia wobec *Wesis*.

Niezwykle ciekawe spojrzenie na funkcjonowanie stereotypu zaprezentowali w swych wystąpieniach prof. prof. Margaret Wintermantel i Hubert Orłowski. Wintermantel podjęła próbę klasyfikacji i kategoryzacji stereotypów z socjo-psychologicznego punktu widzenia. Wskazała na społeczne determinanty stereotypu oraz instrumentalny charakter jego funkcji; podkreśliła zwłaszcza jego funkcję kompensacyjną: dowartościowywanie własnej grupy poprzez dewaluowanie obcej. Mówczyni silnie uwypukliła element etnocentryzmu wiążący się bezpośrednio z tworzeniem i występowaniem uprzedzeń narodowych. Wrogość i negatywna postawa wobec obcych wzmaga etnocentryzm i solidarność własnej grupy. Zwróciła uwagę, iż nieodłącznym warunkiem zaistnienia stereotypu musi być realny, bądź wymaginowany konflikt społeczny.

Z kolei wykład prof. Orłowskiego był swoistą egzemplifikacją poprzedniego referatu. Omówił on mianowicie wnikliwie dzieje i funkcje stereotypowego pojęcia *polnische Wirtschaft* z historyczno-literackiego punktu widzenia. Orłowski prześledził karierę tego wyrażenia o zdecydowanie negatywnej konotacji, począwszy od pierwszych jego wzmianek pochodzących z korespondencji Georga Forstera z końca XVIII w. aż po jego nową postać, jaką przybrało ono w zjednoczonych Niemczech.

Proza Pawła Huelle, zwłaszcza występujące w niej postaci Niemców, stały się przedmiotem literackiej analizy w referacie prof. Andrzeja Lama. Na przykładzie prozy tego pisarza referent spróbował ukazać, w jaki sposób można przelamywać stereotypy posługując się tworzywem literackim.

Odrębny blok problemowy stanowiły referaty poświęcone lingwistycznym badaniom stereotypów i uprzedzeń. Prof. Josef Klein zaprezentował mechanizmy językowe tworzenia uprzedzeń narodowych. Zwrócił uwagę, iż język odgrywa w tym

przypadku dwojaką rolę. Po pierwsze, jest on medium, za pomocą którego są one wyrażane i przekazywane. Po drugie, określone formy i mechanizmy językowe przyczyniają się w pewien szczególny sposób do utrwalania i upowszechniania stereotypów. Klein omówił szczegółowo przykłady niektórych konstrukcji kognitywno-językowych odgrywających centralną rolę w tworzeniu uprzedzeń m.in. operowanie fałszywymi porównaniami, bezkrytyczne powielanie zasłyszanych opowieści (tzw. poczta pantoflowa), spekulatywne rozbudowywanie cząstkowych informacji, eskalację urojeń na temat drugiego narodu (np. wobec azylantów) *etc.* Wskazał też na niektóre strategie językowe w zakresie praktyk dziennikarskich, zwłaszcza zaś na panujące w prasie tzw. negatywizm, czyli ukazywanie obcych w kategoriach pejoratywnych. Podkreślił on, iż z pełną świadomością za pomocą określonych struktur językowych wydobywane są negatywne strony w stosunkach z innymi narodowościami, a nie ich normalność. Klein zauważył, iż pojedyncze przypadki zachowań obcokrajowców dostarczają pożytki dla fałszywych uogólnień, co sprzyja pogłębianiu negatywnego nastawienia do obcych. Tego rodzaju jawne manipulacje mogą uniemożliwić lub co najmniej utrudnić porozumienie między narodami.

Prof. Hans Ränge zajął się problemem kreowania stereotypów językowych na przykładzie niemieckich komentarzy prasowych do spotkania na szczycie EWG w Maastricht. Z kolei prof. Jan Czochralski pokazał różnice w zakresie językowych zachowań Polaków i Niemców wynikające z uwarunkowanych tradycją innych norm zachowań kulturowych. Nieznajomość owych różnic może prowadzić do błędnych ocen, uogólnień i uprzedzeń wobec sąsiada. Istotna jest więc znajomość odmienności potocznych zwrotów, zwyczajów i przesądów drugiego narodu. Ważne jest też uwzględnianie rozbieżności zachowań niewerbalnych. Zadaniem germanistów jest więc wyłonienie tychże odmienności i wyczulenie na nie opinii publicznej.

Żywy przebieg miała dyskusja panelowa w drugim dniu konferencji na temat „Interkulturowe porozumienie jako zadanie polityki, nauki, oświaty”. Uczestników zapoznano z wynikami badań ankietowych przeprowadzonych wśród młodzieży w Niemczech i w Polsce, dotyczących wzajemnego stanu wiedzy o sobie, nastawienia wobec siebie, stosunku do wydarzeń z przeszłości i perspektyw na przyszłość. Zwrócono uwagę, iż najlepszym środkiem przełamania barier i fałszywych sądów jest konfrontacja wyobrażeń o drugim narodzie z rzeczywistością; to ona pozwala najskuteczniej przewyciężyć istniejące stereotypy i uprzedzenia.

Postulowano też konieczność wprowadzenia zmian w szkolnictwie i oświacie. Za priorytetowe kwestie uznano: odfałszowanie historii i literatury naukowej, zwłaszcza w zakresie stosunków polsko-niemieckich; gruntowną rewizję podręczników; oparcie szkolnictwa na uniwersalnym modelu kultury narodowej i europejskiej; propagowanie w środkach masowego przekazu idei tolerancji wobec odmienności kulturowej i językowej; prowadzenie badań empirycznych w różnych grupach środowiskowych i wiekowych; kontynuowanie teoretycznych badań nad kulturowymi przesłankami uprzedzeń, tkwiącymi głęboko w świadomości społeczeństw oraz badań dotyczących mechanizmów powstawania i transponowania stereotypów i uprzedzeń, ich typologii, hierarchii, powiązań oraz struktur językowych; wpływu literatury fikcjonalnej; postulowano upowszechnianie literatury pogranicza i literatury faktu; wskazano na rolę przekładów i zadania dla tłumaczy, nauczycieli i wychowawców; mówiono o konieczności zintensyfikowania kontaktów grup młodzieżowych; wprowadzeniu kursów językowych mających zawierać jednocześnie swoiste kompendium rzetelnej wiedzy o drugim narodzie; zgłoszono koncepcję utworzenia tzw. telefonu obywatelskiego, czyli interkulturowego centrum poradnictwa z różnych dziedzin. Innymi słowy rozwijanie różnego rodzaju inicjatyw nie tylko w za-

kresie badań naukowych powinno mieć na celu pobudzenie do refleksji i poprzez propagowanie obiektywnych informacji stopniowe doprowadzenie do zmian świadomościowych. Jest to jednak proces długofalowy i nie można oczekiwać natychmiastowych rezultatów. Podkreślono zwłaszcza odpowiedzialność naukowców za tworzenie teoretycznych przesłanek dla nadania nowej jakości stosunkom polsko-niemieckim.

Na zakończenie sympozjum podjęto rezolucję, w której naukowcy różnych dyscyplin humanistycznych z obu krajów uznali potrzebę prowadzenia dalszych pogłębionych badań interdyscyplinarnych, mających na celu likwidację bądź niwelowanie fałszywych wyobrażeń o drugim narodzie. Za najważniejsze zadania uznano: 1) teoretyczne i analityczne badania uprzedzeń; 2) empiryczne przebadanie procesu tworzenia się uprzedzeń i stereotypów; 3) regularną wymianę między naukowcami obu krajów. Wyniki tych badań powinny zostać wykorzystane przede wszystkim w zakresie: 1) edukacji nauczycieli; 2) publikacji podręczników 3) szkolenia dziennikarzy, 4) poradnictwie interkulturowym, 5) kształtowania świadomości opinii publicznej przez mass media i politykę. W celu zapewnienia kontynuacji systematycznych długofalowych badań w tej dziedzinie powołano do życia tzw. *Görlitzer Kreis*.

To niemal trzydniowe sympozjum, przygotowane z ogromnym rozmachem i starannością o zapewnienie bogatego programu z udziałem wybitnych przedstawicieli świata nauki z różnych ośrodków akademickich Polski i Niemiec, było nie tylko okazją do uczestniczenia w poważnym dyskursie naukowym, ale i sposobnością do kontynuacji rozmów na gruncie mniej oficjalnym. Spotkaniom towarzyszyła przy tym — co należy szczególnie podkreślić — atmosfera spontaniczności i serdeczności. Sądząc po wypowiedziach wielu uczestników konferencji oraz po klimacie spotkania można uznać, że jakkolwiek przewycięzanie stereotypów i uprzedzeń narodowych jest rzeczą trudną i drażliwą, to jednak chyba nie niemożliwą.

Maria Wagińska-Marzec

PROBLEMY POLSKO-NIEMIECKIEJ WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ

21 grudnia 1992 r. odbyła się w Instytucie Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego (IKC HZ) w Warszawie konferencja naukowa poświęcona problemom polsko-niemieckiej współpracy gospodarczej. Współorganizatorem jej był Instytut Zachodni.

Otwarcia konferencji dokonał dyrektor IKC HZ, prof. dr hab. Stanisław Ładyka, który zwrócił uwagę na szczególne znaczenie badań naukowych nad gospodarką niemiecką i nad polsko-niemiecką współpracą gospodarczą.

Na konferencji wygłoszono sześć referatów. Pierwszym referentem był prof. dr hab. Lech Janicki z Instytutu Zachodniego, który zaprezentował referat o podstawowych (polityczno-prawnych) problemach zjednoczenia Niemiec. Przedstawił on te problemy w ujęciu historycznym, wychodząc od omówienia koncepcji zwycięskich mocarstw odnośnie do pokonanych Niemiec. Dużo miejsca w swych rozważaniach prof. Janicki poświęcił stosunkowi obu państw niemieckich oraz czterech mocarstw do kwestii zjednoczenia Niemiec. Zaakcentował, że poparcie USA, W. Brytanii i Francji dla zachodniemieckich planów zjednoczeniowych było niejednoznaczne i że w 1989 r. zaznaczyło się w kręgach politycznych tych państw zaniepokojenie perspektywą szybkiego powstania zjednoczonego państwa niemieckiego. Referent